

Sygn. akt III KK 434/22

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 października 2022 r.,
sprawy **G. S.**
skazanego z art. 173 § 2 i 4 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 218/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z dnia 21 maja 2021 r., sygn. akt II K 64/19,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego G.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2021 r. wydanym w sprawie II K 64/19 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uznał G. S. za winnego popełnienia występku z art. 173 § 2 i 4 k.k. i za to na mocy art. 173 § 4 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając: obrazę takich przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, jak art. 410 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę

orzeczenia, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a także rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary. Również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w wywiezionej od tego wyroku apelacji zarzucił mu rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 2 lat pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt II A Ka 218/21: zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższył do 4 lat i 6 miesięcy; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca z wyboru skazanego, który zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez aprioryczne przyjęcie, że oskarżony G. S. popełnił zarzucane mu przestępstwo z art. 173 § 2 i 4 k.k. a inni współuczestnicy ruchu nie przyczynili się do skutków stanowiących znamiona zarzucanego oskarżonemu występku i prowadzenie postępowania dowodowego w sposób nakierowany na zwiększenie ciężaru odpowiedzialności karnej oskarżonego bez inicjatywy dowodowej w kierunku czynników ograniczających odpowiedzialność oskarżonego oraz dokonanie nie swobodnej, lecz dowolnej - nakierowanej na przypisanie pełnej odpowiedzialności karnej oskarżonemu G. S. - oceny dowodów, dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie przyczynienia się kierującego samochodem F. - D.A. do powstania skutku stanowiącego znamię występku z art. 173 § 2 i 4 k.p.k., a to w szczególności poprzez:

- a. dokonanie rozstrzygnięcia pomiędzy dwoma opiniami

specjalistycznymi - sądową i prywatną, przy czym obiema sporządzonymi przez specjalistów będących biegłymi sądowymi, poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego, którego opinia była dla oskarżonego niekorzystna, w miejsce dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii innego obiektywnego biegłego, który nie opiniował dotąd w sprawie i nie miał interesu, choćby wizerunkowego, w utrzymaniu tez zawartych we wcześniejszej, niekorzystnej dla oskarżonego opinii,

- b. bezkrytyczne uznanie opinii uzupełniającej biegłego S. B. za wiarygodną, kompletną i trafną, podczas gdy biegły jedynie podtrzymał swoją wcześniejszą opinię i przyznał, że z dwóch sposobów obliczenia odległości pomiędzy pojazdem M. a pojazdem F., przyjął obliczenia mające świadczyć o wyłącznej odpowiedzialności oskarżonego, podczas, gdy obliczenia wykonane w programie PC-Crash wskazywały na ponad czterokrotnie krótszy czas, pomiędzy kolizją z pojazdem M. a kolizją z pojazdem F. (s. 9 protokołu rozprawy apelacyjnej z 18 listopada 2021 r.),
- c. bezpodstawne przyjęcie, że wyliczona przez biegłego odległość 9 m pomiędzy pojazdem M. a pojazdem F. była odległością prawidłową i bezpieczną, jedynie na podstawie faktu, że F. nie najechał na tył pojazdu M., podczas, gdy obowiązujące aktualnie przepisy nakładają na kierujących w określonych sytuacjach obowiązek zachowania odległości stanowiącej wyrażoną w metrach połowę prędkości wyrażonej w kilometrach na godzinę, co po przełożeniu na realia niniejszej sprawy oznacza, że odległość bezpieczna przy poruszaniu się z prędkością ok. 70 km/h powinna być nie mniejsza niż 35 m;

2. rażąco niewspółmierną surowość wymierzonej kary, jako orzeczonej bez uwzględnienia faktu braku uprzedniej karalności oskarżonego, jego warunków osobistych, wzorowego funkcjonowania w lokalnej społeczności, przy błędnej ocenie stopnia jego zawinienia oraz z

oczekiwaniem niesprecyzowanego, acz dalej idącego niż dokonane wyrażenia skruchy i przeproszenia pokrzywdzonych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Stąd możliwe było jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Taka ocena tej skargi jest następstwem nieprzestrzegania przez jej autora tych regulacji karnej ustawy procesowej, które określają: podstawy kasacji, jej funkcję oraz przedmiot.

W świetle treści art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. nie ulega wątpliwości, że drugi zarzut kasacji – w takim kształcie opisowym i przy zaniechaniu wskazania w nim przepisów (prawa materialnego, czy procesowego), których to naruszenie przez Sąd odwoławczy miało skutkować rażącą niewspółmiernością (surowością) orzeczonej wobec skazanego przez Sąd Apelacyjny kary pozbawienia wolności - jest zarzutem niedopuszczalnym. W kasacji rażąca niewspółmierność kary (także i w takim układzie procesowym, który zaistniał *in concreto*, kiedy to Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i orzekł wobec oskarżonego surowszą karę) może być kwestionowana tylko w sposób pośredni, tj. jako wykazanie, iż taka cecha kary jest konsekwencją rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, wskazanego w kasacji. Pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki SN z: 3.11.1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000/1-2, poz.15; z 20.01.2016 r., III KK 187/15, LEX nr 1984691; postanowienie SN: z 2.06.2015 r., IV KK 131/15, LEX nr 1755914; z 27.09.2016 r., V KK 245/16, LEX nr 2149236). Należy w zarzucie kasacji wskazać na rażące naruszenie prawa materialnego albo procesowego, ale jednocześnie – pośrednio – w tym samym zarzucie wskazać jako konsekwencję tego rażącego naruszenia rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Drugi zarzut kasacji obrońcy skazanego bezspornie tegoż wymogu nie spełnia. Wprost dowodzi tej zaszłości zarówno sama

jego treść, jak również argumenty przytoczone (wyłącznie) na jego uzasadnienie (por. s. 8 – ostatni akapit i 9). Stąd też możliwa była tylko taka ocena tego zarzutu, jak ta przytoczona powyżej.

Podobnie krytycznie, chociaż już z innych względów, należy ocenić drugi zarzut tej kasacji. W takiej formule opisowej i przy (tylko takim) wskazaniu jego podstawy prawnej, zarzut ten jest skierowany wprost do wyroku Sądu I instancji, który nie mógł być przedmiotem zaskarżenia (w rozumieniu rygorów z art. 519 k.p.k.) tej kasacji. Nadto ów pierwszy zarzut stanowi powielenie (w znacznej mierze, też niekiedy wręcz dosłowne) pierwszego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego. Takie powtórzenie w kasacji zarzutów już w apelacji podniesionych może być procesowo skuteczne w sytuacji w której sąd odwoławczy ich nie rozpozna, albo uczyni to w sposób na tyle rażąco nierzetelny i mogący mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, że nie można uznać, by tak przeprowadzona kontrola instancyjna spełniała wymogi jej dokonania wskazane w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Jednakże wówczas należy w kasacji zarzucić sądowi odwoławczemu naruszenie tych przepisów i jeszcze wykazać, iż było ono rażące i jeszcze takie, że mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Tych warunków nie spełnia zarzut pierwszy kasacji obrońcy skazanego. Tak konstatując należy przy tym zważyć na to, że zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wyjątki od tej reguły w tym przepisie przewidziane w niniejszej sprawie nie zaistniały. Sąd kasacyjny miał zatem za zadanie rozpoznać omawiany zarzut, w takiej formule (opisowej i prawnej) w jaki go sformułowano. Poza tym nie sposób też nie dostrzec, że zarzut ten (zwłaszcza w zakresie ujętym w jego pkt c) zmierza do podważenia podstawy faktycznej wyroku Sądu I instancji (zaakceptowanej przez Sąd Apelacyjny) - co (jedynie) w taki sposób w kasacji nie jest już dopuszczalne.

Niezależnie od tych powyższych uwag i unormowań normatywnych zauważyć też należy, iż wniesienie kasacji nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też – tej już przeprowadzonej – nie powiela. Tymczasem treść uzasadnienia kasacji uprawnia także wniosek i o tym, że także i takie zamiary skłonienia Sądu kasacyjnego do tego rodzaju działań procesowych towarzyszyły autorowi kasacji.

Poza powyższą oceną wypada też odnotować całkowitą merytoryczną nietrafność owego bardzo rozbudowanego pierwszego zarzutu – i to w sytuacji uznania, że intencją skarżącego było jednak podważenie rzetelności przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej, z punktu widzenia regulacji zawartych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Niezależnie od dopuszczalności takiej konkluzji w kontekście rygorów art. 536 k.p.k. i zaakcentowania faktu, że rolą Sądu Najwyższego nie jest ich formułowanie, wbrew rzeczywistej treści sformułowanego w kasacji jednoznacznie zarzutu. zwłaszcza w zakresie jego umocowania prawnego wyłącznie wskazanego przez skarżącego, to nie można nie zauważyć, iż obrońca w istocie kwestionuje w pierwszy zarzucie prawidłowość dokonanego przez Sąd I instancji i zaaprobowanego przez sąd odwoławczy samego ustalenia, że jedyną osobą, która przyczyniła się do zdarzenia był skazany. Sądy obu instancji jednak wykluczyły nie zachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierowcę F., który w wyniku zdarzenia poniósł śmierć, poprzez brak zachowania bezpiecznej odległości jego pojazdu od pojazdu marki M.. Sądy w zakresie tego ustalenia oparły się przede wszystkim na opinii biegłego S. B. i nie podzieliły stanowiska zajętego w opinii prywatnej złożonej w sprawie.

Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena opinii S. B. była trafna. Lektura sprawy nie pozwala na wniosek, że sąd odwoławczy przeprowadził postępowanie w sposób nieobiektywny, nakierowany na przypisanie skazanemu pełnej odpowiedzialności za zdarzenie. Dostrzegając braki w sposobie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego przez Sąd I instancji Sąd odwoławczy przeprowadził bowiem dowód z opinii uzupełniającej biegłego S. B.. Dzięki tej opinii uzupełniającej wyjaśniony został sposób, w jaki biegły obliczył odległość między F. i M..

Jako szczegółowe okoliczności mające przemawiać za trafnością zarzutu skarżący przywołał konieczność powołania nowego biegłego, gdyż opiniujący dotychczas biegły miał interes wizerunkowy w podtrzymywaniu swojej pierwotnej opinii. Odnosząc się do tej okoliczności podkreślić należy, że podstawą do powołania nowych biegłych jest stwierdzenie takich wad dotychczasowej opinii, które określone zostały w art. 201 k.p.k. i których nie można usunąć ponownym wezwaniem tego samego biegłego. Prawodawca nie wprowadził nakazu powołania

nowych biegłych już w razie zaistnienia potrzeby uzupełnienia opinii. W badanej sprawie nie zaistniały również żadne okoliczności, które dyskredytowałyby biegłego S.B. w roli biegłego. Taką przyczyną nie jest sprzeczność z opinią prywatną, czy niekorzystność jej wniosków dla skazanego.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem, jakoby sąd odwoławczy był bezkrytyczny wobec opinii biegłego S.B. Wręcz przeciwnie, postępowanie odwoławcze i uzasadnienie Sądu II instancji dowodzi jego dążenia do wnikliwego i wszechstronnego rozpoznania sprawy. Sąd odniósł się również do przyczyn odrzucenia oparcia ustaleń w przedmiocie odległości na programie symulacyjnym, co dokonane zostało w opinii prywatnej. Margines błędu przewidziany dla wyników przedstawianych przez ten program nie pozwalał na precyzję jej ustalenia. Biegły oparł się natomiast na jej wyliczeniu w oparciu o nagranie biorąc pod uwagę prędkość zapisu i liczbę klatek.

Odnosząc się do przyjęcia, że odległość 9 m była odległością bezpieczną, to z punktu widzenia badanej sprawy kluczowe znaczenie ma stwierdzenie, że nie była to odległość, która przyczyniła się do zderzenia pojazdów. Znaczenie dla takiej oceny miała także okoliczność dotycząca braku ich wcześniejszego zderzenia pomimo intensywnego wytracania prędkości przez pojazd marki M..

Na koniec nie można też pominąć – czego nie dostrzega autor kasacji, co z racji na jego funkcję procesową jest w pełni zrozumiałe – że sam skazany przyznawał się (już w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym) do zarzucanego mu czynu oraz winy. Podał, iż „wyprzedził kilka samochodów i coś go podkusiło, żeby wyprzedzić jeszcze autobus i nie wlec się później za nim powoli”. Przyznał też, że kontynuował manewr wyprzedzania w czasie, gdy na jezdni pojawiła się linia ciągła dla jego pasa ruchu. Jego przestępne zachowanie zostało odtworzone nie tylko na podstawie zeznań świadków - osób, które w tym zdarzeniu uczestniczyły, ale także na podstawie nagrań z rejestratorów pojazdów P. L. i R. M. i przez to nie może budzić uprawnionych wątpliwości.

Wszystkie te względy spowodowały uznanie kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 637 § 1 k.p.k.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.

[as]